

# Zułów na Kresach

miejsce urodzenia  
Józefa Piłsudskiego

Ryszard Sławczyński



Klub Muzyki i Literatury  
we Wrocławiu



Wizyta Józefa Piłsudskiego w Żuławie w sierpniu 1919



*Są ludzie i są prace ludzkie, tak silne i tak potężne,  
że śmierć przewyciężają, że żyją i obcują między nami.*

JÓZEF PIŁSUDSKI

# Józef Piłsudski

## (1867–1935)

Chcąc odwiedzić Zułów, najpierw musimy dojechać do stolicy Litwy – Wilna, a stąd to już bardzo blisko, bo zaledwie 50 kilometrów w kierunku północno-wschodnim przez Niemenczyn i Podbrodzie. Przekroczenie granicy polsko-litewskiej nie niesie ze sobą żadnych problemów, ponieważ znajdujemy się na terenie Unii Europejskiej. Dojeżdżając do miejsca urodzin Marszałka, jeszcze przed wsią Zułowo musimy skręcić w prawo i po przejechaniu kilkuset metrów przez dorodny sosnowy las, drogą wyłożoną kostką brukową z kamieni polnych dotrzemy do celu. Kiedy już dojeździemy do końca tej drogi, po lewej stronie ujrzymy miejsce, gdzie urodził się Józef Piłsudski – Zułów. Nieopodal, bo zaledwie 1500 metrów w linii prostej od dawnych

zabudowań dworskich, przebiega obecnie granica litewsko-białoruska.

Niegdyś teren ten wyglądał zupełnie inaczej. Do dworu wjeżdżało się przez muryrowaną bramę, na której znajdował się herb Ogińskich, wcześniejszych właścicieli tych dóbr. Modrzewiowy dwór z XVIII wieku posadowiony był na kamiennej podmurówce, na niewielkim wzniesieniu w zakolu urokliwej tu rzeki Mery. Pokryty został wysokim gontowym dachem, pod którym znajdowało się 12 pokoi. W bliskim sąsiedztwie dworu był staw oraz liczne zabudowania gospodarcze: spichlerz, stajnia, warsztat stolarski i gorzelnia. Pierwsza wzmianka o Zułowie pochodzi z drugiej połowy XVII wieku, kiedy to stanowił własność kasztelana nowogródzkiego Aleksandra Wojny-Jasienieckie-





Maria z Billewiczów Piłsudska,  
matka Marszałka (1842–1884)

go. W późniejszym okresie znalazł się w rękach Giedroyciów, a w XVIII wieku Ogińskich. Wraz z początkiem XIX wieku jego właścicielami została rodzina Michałowskich pochodząca z Mazur. Z małżeństwa Heleny Michałowskiej z Antonim Billewiczem urodziła się Maria, która wychodząc za mąż za Józefa Wincentego Piłsudskiego, dobra zułowskie wniosła jako posag. Ślub rodziców Marszałka odbył się w kwietniu 1863 roku w Teneniach na Żmudzi, a jesienią państwo młodzi zamieszkali w Zułowie.

Z małżeństwa Marii i Józefa Piłsudskich przyszło na świat dwanaścioro dzieci. Pierwsza była Helena urodzona w 1864 roku, następnie Zosia (1865), Bronisław (1866) oraz 5 grudnia 1867 roku późniejszy Naczelnik

Państwa Polskiego, Józef Klemens Piłsudski. Po Józefie, nazywanym w domu Ziukiem, urodzili się Adam (1869), Kazimierz (1871), Maria (1873), Jan, Ludwika, Kacper oraz bliźnięta Piotr i Teodora (zmarły, mając półtora roku). Siedmioro pierwszych dzieci urodziło się w Zułowie. Oprócz rodziny Piłsudskich zamieszkiwała również w Zułowie guwernantka nauczająca języka francuskiego i niemieckiego. Poza tym rezydowały tam jeszcze dwie panie z najbliższej rodziny.

Tak Józef Piłsudski wspominał swoje dzieciństwo: *Nie zaznałem długo żadnej troski o materialne rzeczy i otoczony byłem w dzieciństwie pewnym komfortem. A że rodzeństwo moje było liczne i rodzice względem nas byli bardzo łagodni i serdeczni, mógłbym nazwać swe*



Józef Wincenty Piłsudski,  
ojciec Marszałka (1833–1902)



*dzieciństwo – sielskim, anielskim. Mógłbym – gdyby nie zgrzyt jeden, zgrzyt, który sepił czoło ojca, wyciskał łzę z oczu matki i głęboko się wrażał w mózgi dziecięce. Tym zgrzytem było świeże wspomnienie o klęsce narodowej 1863 roku.*

Matka małego Ziu-ka, Maria Piłsudska z Billewiczów, pochodziła tak jak jej mąż z rodziny o bogatych tradycjach patriotycznych. Ojciec Marii brał udział w Powstaniu Styczniowym.

Marszałek Piłsudski wspominał również: *Od najwcześniejszego dzieciństwa zaznajamiano nas z utworami naszych wieszczów, ze specjalnym uwzględnieniem utworów zakazanych, uczono historii Polski, kupowano książki wyłącznie polskie. Matka z naszych wieszczów lubiła najbardziej Krasińskiego, mnie zaś od dziecka zachwycił zawsze Słowacki, który też był dla mnie pierwszym nauczycielem zasad demokratycznych.*



Bronisław i Józef (drugi i trzeci od lewej) Piłsudscy, gimnazjum wileńskie, 1885

W marcu 1887 roku braci Bronisława i Józefa Piłsudskich aresztowano pod zarzutem udziału w spisku na życie cara (Józef miał wtedy 20 lat, nieświadomie pomógł zamachowcom). Przyszły Marszałek został skazany na pięcioletnie zesłanie na Syberię. Na początku października 1887 roku transport ze skazańcami dotarł do Irkucka i dalej do Kireńska nad rzeką Leną, gdzie spotkał innych zesłańców Polaków. Przebywał w domu socjalisty Stanisława Landego, gdzie poznał swoją pierwszą miłość, Leonardę Lewandowską (siostrę żony Landego). W początkach sierpnia

1890 roku Piłsudskiego przeniesiono do niewielkiej wsi Tunka w Buriacji, osada ta była również miejscem zesłań więźniów politycznych. Przebywała tam grupa ponad 150 księży aresztowanych w Powstaniu Styczniowym. Ich losy opisane zostały przez księdza

Żyskara w książce „Tunka. Opowiadanie o wsi Tunka, gdzie było na wygnaniu przeszło 150-ciu księży, oparte na wspomnieniach naocznych świadków i odnośnych dokumentach”, wydanej w Poznaniu w 1914 roku.



Józef Piłsudski jako uczeń gimnazjum wileńskiego

Po odbyciu kary przyszedł Naczelnik powrócił do Wilna w lipcu 1892 roku, wstępując w szeregi ruchu socjalistycznego. Twórca Legionów, Naczelnik Państwa Polskiego, zwycięzca bolszewików w jednej z najważniejszych bitew świata, Bitwie Warszawskiej 1920 roku, pierwszy Marszałek Polski wspominał: *Gdy jestem w rozterce ze sobą, gdy wszyscy są przeciwko mnie, gdy wokół podnosi się burza oburzenia i zarzutów, gdy okoliczności nawet są pozornie wrogie moim zamiarom – wtedy pytam samego siebie, jakby matka kazała mi w tym wypadku postąpić i czynię to, co uważam za jej prawdopodobne zdanie, za jej wolę, już nie oglądając się na nic.*

Józef Piłsudski zwykł mawiać: *Po ojcu odziedziczyłem zdolności, po matce – charakter.*

Ojciec Marszałka, Józef Wincenty Piłsudski (1833–1902), pochodził ze starego żmudzkiego rodu Ginetów. W czasie Powstania Styczniowego sprawował funkcję cywilnego komisarza Rządu Narodowego w powiecie rosieńskim, ukończył Instytut Gospodarstwa Wiejskiego w Hory-Horkach, a w dobrach zułowskich, będących jednymi z największych w powiecie, wprowadzał wiele usprawnień i modyfikacji. W ramach modernizacji sprowadził z zagranicy różnego rodzaju urządzenia rolnicze, w tym żniwiarkę i młockarnię, wybudował też cegielnię, terpentyniarnię oraz gorzelnię. W lipcu 1875 roku stary dwór wraz z wyposażeniem oraz częściowo zabudowania gospodarcze spłonęły. W tym feralnym dniu ze stacji kolejowej w Podbrodziu przewożono kocioł parowy do fabryki drożdży, w związku z czym większość osób z dworu uczestniczyła w tej operacji, co spowodowało brak rąk do gaszenia ognia. A tak pożar opisał syn dworskiego ogrodnika, którego relację zamieściła Alwida Antonina Bajor w książce pt. „Piorun, jezioro czerwone. Zułów wczoraj i dziś”, wydanej przez Wydawnictwo Polskie w Wilnie w 1995 roku. Oto co zapamiętał naoczny świadek: *Tak to i poszło wszystko z dymem. Wta pora wicher*



wielki był i susz przed tym – tak i ratunku nie było! Ani dostąpić – tata żar! Nic zratować nie dało się. Samych koni stajennych, pięknych piętnaście czy szesnaście spalili się. Para ogierów siwaków – nadto spaniałych – jeden źrebek, to na moich oczach wyskoczył ze stajni – i nazad w ogień! Woły brażne, znaczy się braho z gorzelni karmione, wszystkie spalili się. I świnię... Tylko, że krowy zostały, na paszy byli. I wszystkie budynki spalili się. Gnoj na polu palił się. I plity co na rzecze stali – też aż do młyna na cała wiorsta wicher ogień zanos. I młyn też poszedł.

Tylko do lasu nie doszło, bo wiatr w tą stronę nie służył. Tomy wszystkie, jak stali, bez niczego uciekali. A nie było gdzie narodu i uciekać. Tedy, kto umiał pływać, tak do rzeki skakał. A kobiety, co pływać nie umieli, to okrenco się wiarówką i tak przez wodę przeciongajo. Ja, to wiadomo, jak to dzieciuk, tylko parsunowa koszulka na wypusk miał i w niej tylko został. A jak ogień doszedł do gorzelni, to jak zaczęli trzaskać beczki ze spirytusem, tak mocniej jak z harmaty! I woń była

straszna. Karety, fajetony – wszystko w ogniu było. Ktoś ci sanie z wołowni wyciongnął, ale tlili się, tedy ludzie te sanie do stawu wrzucili. Pamiętam, te sanie jeszcze musi z tydzień po tym stawie pływały.

Rodzina Piłsudskich po pożarze zamieszkała na pewien czas w ocalałej oficynie dworskiej, a później na stałe przeniosła się do Wilna. Ziuk wraz z rodzeństwem przyjeżdżał jeszcze do Zułowa na święta i w czasie wakacji.

W Zułowie urodził się Bronisław Piłsudski, późniejszy etnograf i muzeolog.

Przypisano mu udział w przygotowaniach zamachu na cara Rosji (tak jak bratu Józefowi), za co został skazany na 15 lat ciężkich robót i zesłany na Daleki Wschód na wyspę Sachalin, gdzie prowadził badania nad językiem i kulturą Ajnów i Gilaków (Niwchów). Efektem jego pracy są nagrania dźwiękowe zarejestrowane na wałkach woskowych (znajdują się w Centrum Kultury i Techniki „Mangha” w Krakowie), jak też słowniki,



Dwór Piłsudskich w Zułowie (makieta)



w których przetłumaczył ponad 10 tysięcy słów z języka ainu i 6 tysięcy z języka gilańskiego. Spisał wiele podań i legend tych kultur oraz wykonał dokumentację fotograficzną przedstawiającą ludność tubylczą.

W rok po przegranej przez Rosję wojny z Japonią znalazł się w 1906 roku na terytorium Kraju Kwitnącej Wiśni, gdzie zawiązał Towarzystwo Japońsko-Polskie. Żoną Bronisława Piłsudskiego była Shinhinchou, krewna wodza Kimura Bafunke, z małżeństwa tego urodziło się dwoje dzieci. Potomkowie Bronisława Piłsudskiego mieszkają dzisiaj w Japonii. Po powrocie z zesłania osiadł w zaborze austro-węgierskim w Zakopanem i rozpoczął badania etnograficzne na Podhalu.

W 1912 roku ukazała się jego książka pt. „Materials for the Study of the Ainu Language and Folklore”. Po wybuchu I wojny światowej wyjechał do Szwajcarii, włączając

się w nurt działalności niepodległościowej. Pod koniec 1917 roku zamieszkał w Paryżu. Utonął w Sekwanie w 1918 roku w bliżej niewyjaśnionych okolicznościach. Spośród rodzeństwa Marszałka przywołajmy

jeszcze Adama Piłsudskiego (1869–1935), który był wiceprezydentem Wilna, senatorem IV kadencji, prezesem Rady Nadzorczej Polskiego Towarzystwa Wiedzy Handlowej i Ekonomicznej w Wilnie, członkiem Rady Nadzorczej Polskiego Spółdzielczego Banku Rzemieślniczego w Wilnie. Odznaczony w 1932 roku Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski. Pochowany został na wileńskiej Rossie. Kolejny to Kazimierz Gabriel Piłsudski (1871–1941). Przed 1914 rokiem mieszkał w Petersburgu. W okresie

II Rzeczypospolitej pracownik bankowości oraz Najwyższej Izby Kontroli w Warszawie. Po napaści Rosji Sowieckiej na Polskę 17 września 1939 roku aresztowany w Wilnie,



Droga dojazdowa na teren Narodowego Rezerwatu Pamięci, wybudowana w drugiej poł. lat 30. XX w.



przebywał w moskiewskich więzieniach na Łubiance i Butyrkach. Zmarł 19 grudnia 1941 roku w Bucharze (Uzbekistan). Z kolei Jan Piłsudski (1876–1950) urodził się w Wilnie. Studiował na Uniwersytecie Moskiewskim i uniwersytecie w Kazaniu. W latach 1928–1931 był posłem na sejm z listy Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, a w latach 1930–1931 wicemarszałkiem Sejmu. W latach 1932–1937 pełnił funkcję wiceprezesa Banku Polskiego. We wrześniu 1939 roku został aresztowany w Wilnie przez NKWD i przewieziony do moskiewskiej katowni na Łubiance. Po podpisaniu

porozumienia Sikorski – Majski w 1941 roku zwolniony z więzienia. Przebywał na emigracji w Wielkiej Brytanii, zmarł w Londynie.

W 1882 roku zadłużony majątek Zułów został sprzedany na licytacji. Ponieważ w tamtym okresie w ramach rusyfikacji obowiązywał zakaz kupowania majątków

przez Polaków na obszarze zachodnich guberni Imperium Rosyjskiego, posłużono się fortelem i poprzez podstawione osoby Zułów nabył Michał Ogiński. Niestety sprawa się wydała, a Ogiński został zmuszony do odsprzedaży majątku w ręce rosyjskie, nowym właścicielem dóbr zułowskich stał się kupiec z Rygi, Klimow.



Fundamenty dworu Piłsudskich

Dwa lata po sprzedaży Zułowa zmarła w wieku 42 lat matka przyszłego Marszałka Maria Piłsudska, której odnowiła się dawna choroba – gruźlica kości. Kolejnym właścicielem dóbr zułowskich był carski oficer rezerwy o nazwisku Kuronosow.

Sprzedał on z początkiem XX wieku wojsku ziemię pod poligon artyleryjski. Również większość lasów stanowiących dobra zułowskie została rozsprzedana. W okresie I wojny światowej, wraz z ofensywą niemiecką przeprowadzoną w 1915 roku, Kuronosow uciekł w głąb Cesarstwa Rosyjskiego. Nowi oku-

panci tych ziem prowadzili politykę rabunkową. Większość drzewostanu z dóbr zułowskich wycięto i wywieziono do Niemiec.

Z zachowanych przekazów wiemy, że Józef Piłsudski był w Zułowie od czasów dzieciństwa dwukrotnie. W 1919 roku, po wyparciu bolszewików z Wilna, odwiedził wraz z bratem strony rodzinne i w 1927 roku, kiedy uczestniczył w manewrach wojskowych na poligonie zwanym Pohulanką zlokalizowanym na północny wschód od Podbrodzia, na obszarze dawnych dóbr zułowskich. W trakcie swojej pierwszej wizyty spotkał się z osobami, które pamiętały jego rodzinę i jego samego. Kiedy zadano mu pytanie, czy zamierza tu powrócić, odpowiedział: *Nic tutaj nie ma ciekawego, ale w rodzonej stronie to i wiatr pachnie.*

Po 1921 roku w wolnej Polsce Zułów i okolice przeszły pod zarząd Urzędu Ziemskiego województwa wileńskiego. W 1926 roku zrodziła się inicjatywa odbudowy Zułowa, a kilka lat później powołano Komitet Odbudowy Zułowa z ministrem spraw wewnętrznych Marianem Zyndra-



Rzeka Mera płynąca obok dawnych zabudowań dworskich

mem-Kościątkowskim na czele. Rozpoczęto zbiórkę pieniędzy na wykup majątku. Do 8 listopada 1934 roku Związek Rezerwistów odkupił od wojska łącznie 65 hektarów ziemi, a 11 listopada złożono w Belwederze meldunek: *Panie Marszałku! Zarząd Główny Związku Rezerwistów melduje posłusznie, iż zgodnie z uchwałą Walnego Zjazdu Delegatów Związku Rezerwistów – powołany do życia Komitet Odbudowy Zułowa majątek Zułów wykupił. Równocześnie meldujemy posłusznie Panu Marszałkowi, iż postanowiliśmy do 11 listopada 1935 r. doprowadzić dzieło nasze do końca przez odbudowę Zułowa do takiego stanu*





Zachowana oficyna dworska, gdzie rodzina Piłsudskich mieszkała po pożarze

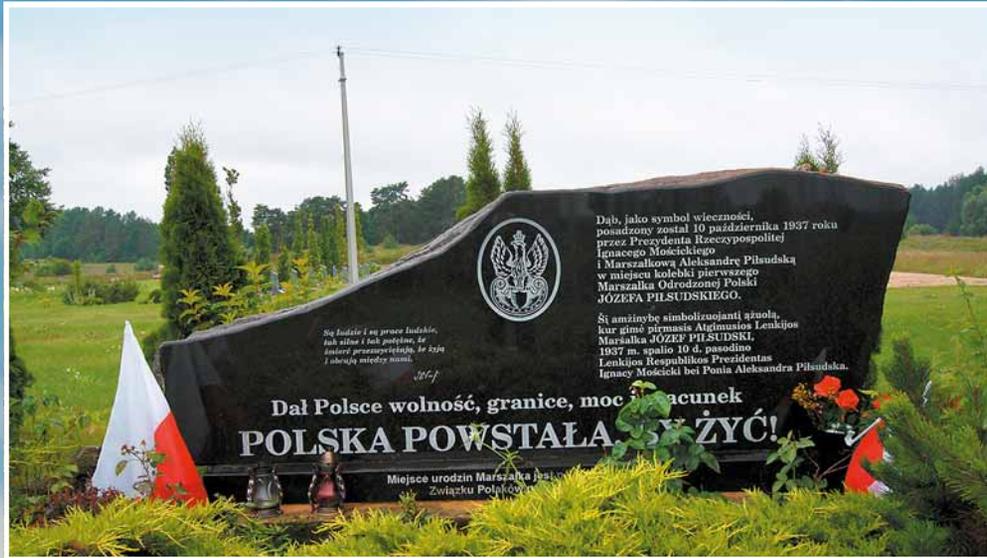
*i takiej postaci, w jakiej pozostał w Twej, Panie Marszałku, pamięci.*

W 1935 roku rezerwiści ofiarowali Piłsudskiemu również dużą mapę przedstawiającą majątek przed parcelacją. Mapa została umieszczona pod szybą na metalowym stole z napisem: *Niechaj te lasy i pola, Twoją stopą w dzieciństwie przemierzane, będą Ci, Panie Marszałku, miłym wspomnieniem.* Koncepcja odbudowy dworu jednak nie doszła do skutku z powodu śmierci Piłsudskiego 12 maja 1935 roku. Wtedy zrodził się nowy pomysł upamiętnienia, którym było utworzenie w Żułowie rezerwatu memoriałowego. Rozpi-

sano konkurs, który wygrał warszawski architekt prof. Romuald Gutt. Autor interesującej koncepcji pisał: *To tylko miejsce, z którego wyrósł On... Chciałem stworzyć miejsce kontemplacji, gdzie każdy będzie mógł się skupić choć przez kilka minut, pomyśleć i spojrzeć w siebie.* Prace ukończono 10 października 1937 roku. W tym dniu zasadzono w obrębie fundamentów dworu, w miejscu gdzie znajdował się pokój dziecięcy, dąbek – jako symbol wieczności. Nasadzenia dokonali, przy dźwiękach pieśni „My, Pierwsza

Brygada” prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Ignacy Mościcki i marszałkowa Aleksandra Piłsudska, tym samym rozpoczynając działalność Narodowego Rezerwatu Pamięci. Aby ułatwić dojazd grupom wycieczkowym, wybudowano w Żułowie nową stację kolejową, a miejsce urodzin Marszałka stało się celem licznych wycieczek szkolnych i turystycznych przyjeżdżających z obszaru całej Polski. Organizowano tu różnego rodzaju rajdy oraz biegi sztafetowe.

Tak było do wybuchu II wojny światowej. Po jej zakończeniu na konferencji w Poczdamie w 1945 roku decyzją Wielkiej



Kamień pamiątkowy postawiony w miejscu, gdzie stał dwór, a na nim napis „Dał Polsce wolność, granice, moc i szacunek”

Trójki (USA, Rosja bolszewicka i Wielka Brytania) Rzeczypospolita utraciła połowę swojego wschodniego terytorium (Kresy) na rzecz Rosji Sowieckiej. Zułów znalazł się poza granicami Polski. Ustalono jednocześnie rekompensatę terytorialną dla Polski w postaci dawnych ziem niemieckich do linii Odry i Nysy Łużyckiej, tzw. Ziemi Zachodnie i Północne, propagandowo nazywane Ziemiami Odzyskanymi. Wraz ze zmianami terytorialnymi z Zułowa i okolicznych miejscowości wyjechało ze swej ojcowizny wielu

wania: obory, stodoły, silosy na kiszonkę oraz zabudowania administracyjne. Co ciekawe, sowchoz podlegał bezpośrednio administracji w Moskwie z całkowitym pominięciem struktur na poziomie regionalnym. Po upływie blisko pół wieku, w 1991 roku rozpadła się Rosja bolszewicka – imperium zła. Zułów znalazł się w granicach nowego niepodległego państwa litewskiego. Upadł zułowski sowchoz, a miejsce to zmieniło się w ruinę, straszły szkielety zdewastowanych i rozszabrowanych zabudowań. Teren porosła wysoka

Polaków. Reżim komunistyczny, zacierając pamięć o Marszałku Piłsudskim, w miejscu Rezerwatu Pamięci pobudował sowchoz, w którym hodowano bydło. Zniszczono park, zniknął staw, nie pozostał najmniejszy ślad po dawnej lodowni i ruinach gorzelnii. Pojawiły się nowe zabudo-



trawa i chaszczce. W ruinę popadła również wzniesiona w 1831 roku kaplica grobowa Michałowskich, gdzie pochowani zostali pradziadkowie Marszałka Piłsudskiego: Joachim Michałowski (1744–1831), chorąży święciański, jego żona Ludwika z Taraszkiewiczów (zm. w 1838 roku), oraz ich syn Wiktor Michałowski (zm. w 1858 roku). W czasie I wojny światowej żołnierze niemieccy szukając kosztowności, rozrzućili szczątki zmarłych, a ich ponownym pochówkiem zajęli się w maju 1919 roku żołnierze 5. Pułku Piechoty Legionów (5. kompanii). Przez długie lata powojenne, zaniedbana, kaplica popadła w całkowitą ruinę. Jej pozostałości znajdują się w lesie na północ od dworu Piłsudskich, kilkadziesiąt metrów od nieistniejącej już linii kolejowej Podbrodzie-Królewszczyzna. Trudno tu dotrzeć, a dzisiaj po kaplicy zostało wzniesienie zarośnięte trawą, krzakami i coraz większymi drzewami. Widoczne są liczne rozpadające się pojedyncze cegły, z których kaplica została zbudowana. Należy to miejsce



Aleja Pamięci Narodowej

przynajmniej czasowo oznaczyć, a docelowo oczywiście odtworzyć.

W trakcie reformy rolnej na Litwie w 2002 roku pojawiło się niebezpieczeństwo utraty Zułowa i wtedy Zarząd Główny Związku Polaków na Litwie rozpoczął starania o pozyskanie tego terenu. Po kilku latach zakupiono w 2005 i 2007 roku parcelę liczącą razem blisko 5 hektarów z miejscem, gdzie znajdował się dwór. Latem 2005 roku przeprowadzono pierwsze prace porządkowe, a 16 listopada odsłonięty został duży granitowy



Na steli napis: „Dąb ku czci dowódców i żołnierzy polskich, którzy w 1920 roku w Bitwie Warszawskiej obronili Polskę i Europę od bolszewickiej nawałnicy”



Na steli napis: „Dąb pamięci Wielkiego Rodaka, Ks. Karola Kard. Wojtyły Jana Pawła II, który w roku 1978 wybrany na Stolicę Apostolską pełnił posługę do 2005 roku”

dwór, pamiątkowy dąb zasadzony w 1937 w miejscu, gdzie znajdował się pokój dziecięcy małego Ziuka, drewniana oficyna-piekarnia dworska z 1818 roku, pozostałości po dawnej piwnicy dworskiej, gdzie przechowywano żywność, a dla obniżenia temperatury trzymano lód, oraz znajdujący się w odległości około 500 metrów od dawnego dworu, wybudowany w 1937 roku budynek byłego muzeum (obecnie w prywatnych rękach), gdzie znajdowała się ekspozycja poświęcona rodzinie Piłsudskich. Prowadzone

kamień-pomnik. W trakcie aktu poświęcenia ks. Mirosław Grabowski powiedział: *Naród jest silny swoją historią i pamięcią, dlatego dzisiaj schylamy głowy przed Bogiem – twórcą każdej historii, aby raczył pobłogosławić ten pomnik, który będzie nam przypominał przeszłość naszego narodu.* Do naszych czasów w Zułowie ocalały fundamenty, na których stał modrzewiowy

są prace, aby przywrócić pierwotny wygląd, który nawiązuje w swym podstawowym założeniu do przedwojennej koncepcji Rezerwatu Pamięci Marszałka Piłsudskiego. Teren jest uporządkowany, powstał plac apelowy, wytyczono drogi i założono Aleję Pamięci Narodowej ze stelami (w sierpniu 2016 roku było ich 24) i zasadzonymi dębami



piramidalnymi. Wśród steli pierwsza poświęcona jest zamordowanemu w Katyniu, inne upamiętniają papieża Jana Pawła II, prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Lecha Kaczyńskiego, gen. Władysława Andersa, gen. Aleksandra Krzyżanowskiego „Wilka” oraz zamordowanych w Ponarach i ofiary ludobójstwa dokonanego w czasie II wojny światowej przez oddziały Ukraińskiej Powstańczej Armii na polskiej ludności cywilnej. W 2007 roku podjęto decyzję o corocznych obchodach urodzin Józefa Piłsudskiego, wcześniej, już 11 listopada 1995 roku, z inicjatywy harcerzy odbyła się pierwsza Harcerska Sztafeta Niepodległości. Zawodnicy startują spod dębu w Zułowie, kończąc swój bieg w Wilnie na Cmentarzu na Rossie. Odbywają się tu uroczystości patriotyczne, m.in. 15 sierpnia i 11 listopada. Coraz częściej i więcej przyjeżdża młodzieży, tak z Polski, jak i z Litwy, docierają również przedstawiciele najwyższych władz państwowych Litwy i Polski. Pieczę nad terenem sprawuje Związek Polaków na Litwie.



Projekt zagospodarowania przestrzennego Zułowa

25 kwietnia 2017 roku z prywatnej inicjatywy litewskich rzeźbiarzy stanął w Zułowie pomnik upamiętniający Józefa i Bronisława Piłsudskich. Wykonany został z granitu o wysokości 3 metrów, na którym umieszczono owalne medaliony z brązu z podobiznami braci.

Poniżej wyrzyte zostały informacje o ważniejszych wydarzeniach z ich życia. Wszystkie napisy są wyłącznie w języku litewskim. Pomnik zlokalizowany został na ziemi znajdującej się w prywatnych rękach, a przylegającej bezpośrednio do Narodowego Rezerwatu Pamięci.





Zułowo, droga wjazdowa od Podbrodzia

Zułów – strony ojczyste Józefa Piłsudskiego – ponownie, choć nie bez problemów staje się atrakcją turystyczną Wileńszczyzny, miejscem, do którego warto i należy przyjechać.

W Toruniu blisko 100 lat temu, w 1921 roku, Marszałek Piłsudski mówił: *Każdy naród posiada pomniki, które zawarły w sobie jego cierpienia i radości, jak w jednym ognisku ześrodkowując przeżycia całych pokoleń. Takimi pomnikami są ruiny, pola bitewne, grody, ulice, na tych ulicach domy, na których widok serca biją goręcej i lży nabiegają do oczu. Są to świątynie historii, których Polska posiada tak wiele.* Takim też miejscem jest dzisiejszy Zułów i wileńska Rossa, gdzie u boku matki Marii z Billewiczów Piłsudskiej spoczywa serce Marszałka, i Wawel, gdzie spoczywają prochy Naczelnika Państwa Polskiego.

## Zułowo

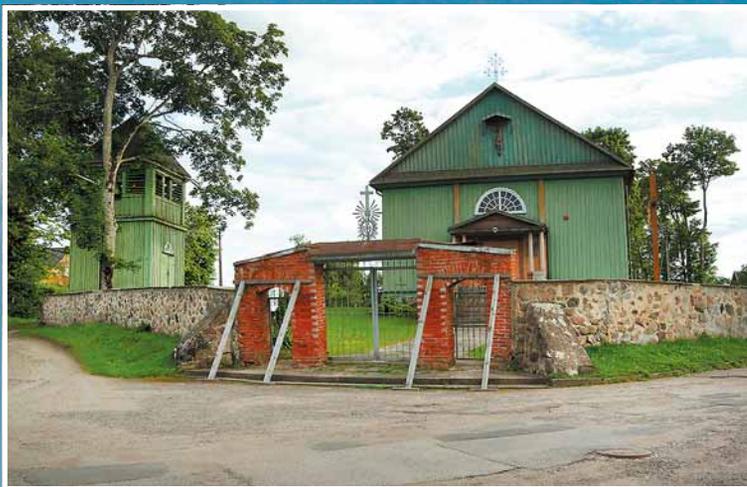
Zułowo jest wsią położoną między drogą prowadzącą z Podbrodzia do Święcian a rzeką Merą w bliskim sąsiedztwie dawnego dworu Zułów. Najstarsza wzmianka o Zułowie pochodzi z końca XVII wieku. Wieś na przestrzeni lat zmieniała właścicieli podobnie jak znajdujący się nieopodal dwór. Należała do rodu Giedroyciów, Ogińskich, Michałowskich oraz Billewiczów i Piłsudskich, po 1921 roku przeszła pod zarząd państwowy. W związku z uruchomieniem Narodowego Rezerwatu Pamięci w 1937 roku w Zułowie wybudowano stację kolejową na trasie przebiegającej tu linii kolejowej odcinka Królewszczyzna–Podbrodzie (obecnie nie istnieje). Aktualnie znajduje się tu blisko 70 domostw, a wieś jest w części zamieszkała przez Polaków. Niestety nie zachował się stary cmentarz w Zułowie, a jego pozostałością jest mały zagajnik położony po lewej stronie od drogi prowadzącej do Święcian.

## Powiewiórka

Powiewiórka to dzisiaj wieś licząca ponad 400 mieszkańców. Jest oddalona od



dworu zułowskiego około 8 kilometrów. Ze *Słownika geograficznego Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich* dowiadujemy się, że w latach 80. XIX wieku Powiewiórka była miasteczkiem liczącym 158 mieszkańców i należała do dóbr Sorokopol i taką też nazwę nosiła. Przez szereg lat bowiem okoliczne ziemie stanowiły własność rodziny Soroków. W Powiewiórcie znajduje się drewniany kościół rzymskokatolicki pw. św. Kazimierza z 1774 roku. Otoczony jest niewysokim murem z kamieni polnych, a obok wejścia do świątyni po lewej stronie znajduje się drewniana dzwonnica. Tu 15 grudnia 1867 roku ochrzczony został Józef Piłsudski. Nieopodal kościoła jest nieduży cmentarz. W większości znajdują się tam groby z ostatnich kilkudziesięciu lat. Ale co charakterystyczne, zarówno stare, jak i nowe nagrobki posiadają napisy w języku polskim. W zachodniej części cmentarza usytuowane są nagrobki najstarsze, w tym grób księdza Tomasza Woliń-

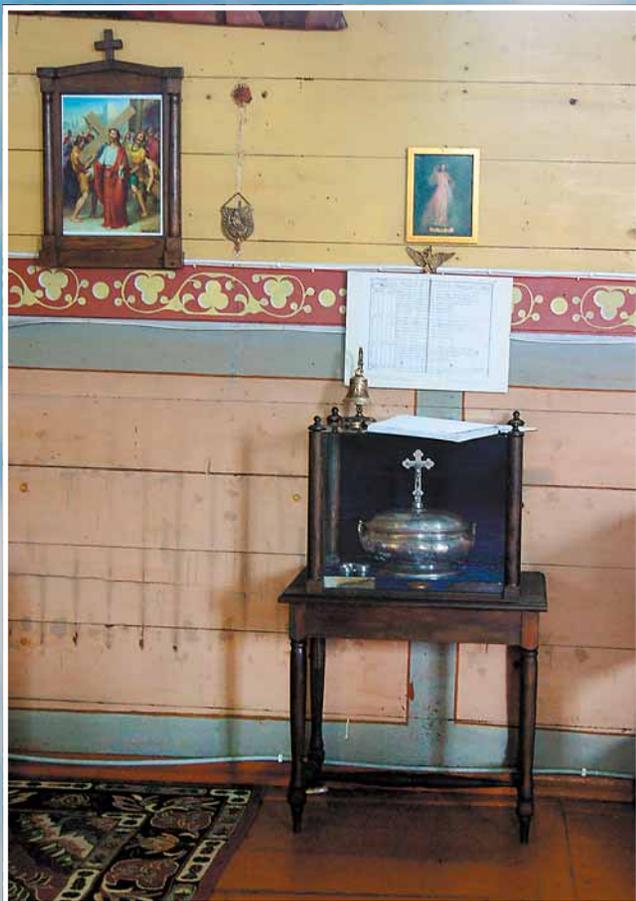


Kościół rzymskokatolicki pw. św. Kazimierza w Powiewiórcie



Ołtarz główny w kościele św. Kazimierza





Chrzcielnica, z której ochrzczono Józefa Piłsudskiego

skiego, który ochrzcił Józefa Piłsudskiego. Znajduje się tam również mogiła chorążyny Sorokowej, żony właściciela majątku Sorokopol, położonego w bliskim sąsiedztwie

Powiewiórki, po którym do naszych czasów niewiele pozostało, zarosnięty staw i kilka spróchniałych wierzb prowadzących od gościńca do dawnego dworu. Spośród wielu polskich nazwisk wrytych na kamieniach nagrobnych wymieńmy kilka: Dąbrowscy,



Kościół pw. św. Kazimierza w Powiewiórcie. Tablica z informacją o chrzcie Józefa Piłsudskiego

Juszkiewiczze, Lipińscy, Piekarscy, Witkiewiczowie. Niedaleko Powiewiórki, przy drodze z Podbrodzia do wsi Kocielniki, w czasie II wojny polskiej doszło latem 1812 roku do bitwy kawaleryjskiej między wojskami Napoleona a jazdą rosyjską. Śladami tamtych wydarzeń są niewielkie kurhany kryjące ciała poległych żołnierzy.



Ryszard Sławczyński (ur. 1962) – publicysta, wydawca (założył w 1999 roku i prowadzi Oficynę Wydawniczą Akwedukt), miłośnik Odry (autor jedynej w polskim piśmiennictwie antologii wierszy z motywem Odry „Kiedy Ty mówisz Odra”, Wrocław 1999) i popularyzator kultury Kresów Wschodnich, które odwiedza od ponad 30 lat. Ukończył historię na Uniwersytecie Wrocławskim.



Autor wystaw fotograficznych o tematyce kresowej. Wystawa „Mereczowszczyzna na Kresach – miejsce urodzin Tadeusza

Kościuszki” była prezentowana w Panoramie Raclawickiej we Wrocławiu i Muzeum Regionalnym w Jarocinie (2011). Wygłasza na temat Kresów liczne prelekcje połączone z pokazami multimedialnymi. W 2012 roku przez miesiąc przebywał w Kazachstanie, a owocem tej podróży jest film „Polacy na stepach Kazachstanu”, w 2014 roku opublikował album pt. „Samochoodem przez Kresy. Miejsca sercu bliskie”. Od 2010 roku dyrektor Klubu Muzyki i Literatury we Wrocławiu.

\*\*\*

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ustanowił rok 2017 rokiem rzeki Wisły, Josepha Conrada-Korzeniowskiego, Józefa Piłsudskiego, Adama Chmielowskiego, Honorata Koźmińskiego oraz Tadeusza Kościuszki. Uczczenie Marszałka Józefa Piłsudskiego ma związek z przypadającą w 2017 roku 150. rocznicą urodzin – jak zaznaczono w uchwale – *niezłomnego bojownika o wolność i niezawisłość Polaków*. Ponadto w uchwale zapisano: *Józef Piłsudski był twórcą idei bliskiej współpracy narodów Międzymorza, utworzenia grupy państw z Europy Środkowo-Wschodniej, które stanowiłyby barierę przeciwko ekspansji sowieckiej Rosji i zabezpieczyły niepodległość Polski. W okresie okupacji niemieckiej i kilkudziesięciu lat władzy sowieckiej nad Polską marszałek Józef Piłsudski stał się symbolem nieugiętej walki o niepodległość oraz przykładem dla kolejnych pokoleń polskich patriotów.*



# Reportaż fotograficzny przedstawiający miejsce urodzenia Józefa Piłsudskiego – Zułów na Kresach

Zdjęcia (wykonane w latach 2013 i 2016) i tekst:  
Ryszard Sławczyński



Klub Muzyki i Literatury • pl. gen. T. Kościuszki 10, 50-028 Wrocław  
tel./faks 71 344 43 30 • 506 85 50 00 • klubmil@wp.pl • www.klubmil.pl



Wydawca: „Akwedukt” Oficyna Wydawnicza  
Klubu Muzyki i Literatury we Wrocławiu

Proj. graf. i DTP: Sławomir Pęczek – editus.pl

Korekta: Aleksandra Zoń

ISBN 978-83-940364-2-3

Wrocław 2017

---

*Ekspozycja prezentowana w Galerii Klubu Muzyki i Literatury  
od 2 października do 14 listopada 2017 roku  
pn. – pt. 10.00–18.00, sob. 12.00–18.00*

*Wstęp wolny. Zapraszamy*

---

Na okładce: pamiątkowy dąb posadzony w 1937 roku oraz kamień odsłonięty w 2005